KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 7 (19) Lipca. — Rok 1852. № 188. Jutro, ŚŚ. Czesława i Eljasza.

Dziś przez dzień cały, obchodzoną jest w Kościele Śgo Krzyża, uroczystość Śgo Wincentego *a Paulo*, jako Założyciela Zgromadzenia XX. *Missjonarzy* i *Siostr Miłosierdzia*, a który obok tego zasłynął u nas rozkrzewieniem licznych dobroczynnych Zakładów, a między innemi otwarciem *Domu Podrzutków*. W Kaplicy Instytutu Śgo Kazimierza, uroczystość ta również obchodzoną bywa solennie.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Summy, Artyści wykonali Mszę in G., ofiarowaną Xięciu Antoniemu *Radziwiłłowi*, przez Józefa *Elsnera*, i Ofertorium tegoż; a w czasie rannego Nabożeństwa w Kaplicy Archi-Konfraternji *Literackiej*, Mszę in F. na dwa tenory i bass, z towarzyszeniem organów.— W Kościele XX. *Karmelitów* na *Krak:-Przedm:*, z powodu Odpustu, Artyści pod dyrekcją Ig: *Kubełki*, wykonali dzieła religijne *Szydermajera*, i Józ: *Hajdena*. Kazanie w czasie Summy, miał W. JX. Kanonik *Lipiński*.— W Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyczni, w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 2gi (in Es dur); Credo ze Mszy Józefa *Elsnera*; na Ofertorium, Duet sopran i tenor, kompozycji *Rubiniego*; na Benedictus, Kwartet z Kantaty napisanej na dzień Śgo Józefa *Kalasantego*, przez J. *Krogulskiego*. — W Kościele WW. PP. *Sakramentek*, Amatorowie odśpiewali Mszę J. *Elsnera*, i Ofertorium *Szydermajera*, pod dyrekcją P. Józefa *Jarockiego*.

JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Namiestnik Król:, powrócił wczoraj ze *Skierniewic* do *Warszawy*.

Na czas nieobecności JW. Jenerała-Lejtnanta *Wikińskiego*, Dyrektora Głównego Prezydującego w Kom: Rz: Spraw Wewn: i Duchownych, poruczone zostało pełnienie obowiązków Dyrektora Głównego, JW. Radcy Tajnemu Michałowi Bończy *Brujewicz*, Dyrektorowi Wydziału Przemysłu, Członkowi tejże Komissji.

Rozkazem Cesarskim, Jenerał-Major *Akhverdoff*, zostający przy Naczelniku Żandarmów, mianowany został Gubernatorem Wojennym m. *Smoleńska* i Cywilnym Gubernji *Smoleńskiej*.

Rozkazem Cesarskim, awansowani zostali między innemi: z Poruczników na Sztabs-Rotmistrzów: *Biskupski*, *Sulatycki* i *Lowszyn*. Z Kornetów na Poruczników: Powało-*Szwejkowski 1*, Powało-*Szwejkowski 2*, *Szaciński*, *Lewicki*, *Janowski 1*, *Rejnhardt*, *Szmidt*, *Czerniawski* i *Rodliński*; zaś Kollegjalni Regestratorowie *Strzelecki* i *Strzelbicki*, przemianowani na Praporszczyków.

N. PAN, na przedstawienie Cesarsko-Moskiewskiego Towarzystwa Gospodarczego, polecić raczył: aby urządzająca się w *Moskwie* wystawa, otwartą była nie jak zamierzono poprzednio od 1 Sierpnia do 15 Wrześ:, ale od d. 15 Sierp: do 30 Wrześ:. r. b.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 6/18 Lipca r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 72, na które, tudzież na dawniejsze, w 433 wnioskach, złożono rs. 7,054 k. 50. Na żądanie 76 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 39 k. 8½), rs. 3,713 k. 67½, i umorzono xiążeczek oszczędności 30. Przeto Uczestników 8,516, posiada kapitał rsr. 360,993 kop. 34½.

Dyrektor drogi żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*, zawiadamia, że od dnia jutrzejszego (8/20 b. m.), przywróconym zostaje rozkład jazdy z dnia 23 Marca (4 Kwietnia) r. b., według którego pociągi odchodzić będą: z *Warszawy* do *Granicy* i *Łowicza*, o godz: 7½ rano; z *Warszawy* do *Częstochowy*, o godz: 1 min: 20 po południu; z *Warszawy* do *Łowicza*, o godzinie 5 po południu; a przychodzić będą do *Warszawy*: z *Łowicza*, o godz: 10 min: 10 rano, z *Częstochowy*, o godz: 3¼ po południu; z *Granicy*, o godz: 7¾ po południu.

W dniu 15 b. m. o godz: 11tej z rana, w Kaplicy N. P. MARJI, w Kościele *Częstochowskim*, odbył się obrzęd zaślubin JW. Henryka *Morawskiego*, Syna JW. Radcy Tajnego Senatora *Morawskiego*, Dyr: Gł: Prezyd: w Komissji R. P. i S., Właściciela dóbr *Jarnic* i Sędziego Pokoju Okręgu *Węgrowskiego*; z Panną Konstancją *Dembowską*, Córką ś. p. JW. Rz: R. St: Józefa *Dembowskiego*, Członka Senatu Warsz: Depar:, i Emilji z Małowieskich *Dembowskiej*, Małżonków. Do ślubu prowadzili Pannę Młodą, Wuj Jej JW. Michał *Małowieski* Radca Komitetu w Tow: Kredyt: Ziems: Gubernji *Płockiej*, Właściciel dóbr *Kryska*, i W. Franciszek *Dembowski*, Brat Panny Młodej; zaś Pana Młodego, Jego Siostrzenica, Panna Józefa *Małowieska*, Córka JW. Ref: St: Konst: *Małowieskiego*. Od Ołtarza odprowadzali nowo-zamężnę, JW. Radca Tajny Senator *Morawski*, Ojciec Pana Młodego, i JW. R. Tajny J. *Łaszczyński*, Gubernator Cywilny Gub: *Warszawskiej*; a Nowo-żeńca, Matka Panny Młodej. Błogosławił ten związek Proboszcz parafji *Sarbiewa* w *Płockiem*, z dóbr Matki Panny Młodej, w assystencji W. JX. *Szaniawskiego* Kanonika Katedralnego i Proboszcza parafji *Węgrów*, który z całem swojem miejscowem Duchowieństwem, umyślnie w tym celu przybył do *Częstochowy*. Obecna Rodzina obudwu skoligaconych domów, suto z całą starodawną gościnnością przez cały ciąg pobytu, była podejmowana na miejscu, poczem Państwo Młodzi odprowadzili mil ośm odjeżdżającego do wód Ojca, JW. Senatora *Morawskiego*, a po czułem pożegnaniu, wrócili, udając się do dóbr *Jarnice* w Pow: *Siedleckim*. Dzień ślubu był zarazem dniem imienia Pana Młodego. Podwójne zatem przy tej sposobności życzenia niesie dziś *Kurjer*, raz jako dla Solenizanta, a drugi raz jako dla Nowo-żeńców.

JW. Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, *Kołzakow*, powrócił z *Radomska*.

JO. Xżę *Łabanow-Rostowski*, Major, Fligiel-Adjutant J.C.K. MOŚCI, przybył z *Rzymu* do *Warszawy*.

Onegdaj zakończył życie ś. p. Jan-Kanty *Brzozowski*, b. Urzędnik Magistratu miasta *Kielce*.

Dziś o godzinie 5ej po południu, pochowane zostaną na smętarzu *Powązkowskim*, zwłoki ś. p. Kazimierza *Lenartowskiego*, Emeryta; na exportacyę których z Kaplicy przy ulicy *Mylnej*, pogrążone w smutku Córki, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Dziś o godz: 6ej wieczorem, odbędzie się pochowanie zwłok ś. p. Juljusza *Ćwierciakiewicza*, w 26tym roku życia zmarłego, z Kaplicy *Powązkowskiej*, na smętarz tameczny; na tę ostatnią posługę zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Wczoraj rano, odbyło się przeprowadzenie zwłok na miejsce spoczynku, Antoniego *Eisenbauma*, Dyrektora Szkoły Rabinów w *Warszawie*. Oddając cześć prawości, której najlepszy mieliśmy dowód dnia wczorajszego, zapisujemy ten fakt do kroniki naszej. Kilkanaście bowiem tysięcy osób współwyznawców zmarłego, wyległo na przeprowadzenie zwłok jego. Liczny ten orszak rozpoczynali uczniowie Szkół elementarnych wyznania Mojżeszowego i uczniowie Szkoły Rabinów, wraz z swojemi przewodnikami; a zamykała, Rodzina, Zwierzchność naukowa i kilkunasto-tysiączne zebranie. Zmarły *Eisenbaum*, od początku założenia Szkoły Rabinów, (założona 1826), był jej przewodnikiem, pełniąc obowiązki Dyrektora Szkoły, a z początku nawet i Nauczycielem Historji i Jeografji. Jak zaś umiał dla siebie wzbudzić szacunek i przywiązanie, dowodem tego że przy wprowadzeniu zwłok na *Nalewki*, dawni uczniowie Szkoły Rabinów, wyprzęgli konie, i pociągnęli mary ze zwłokami aż na miejsce spoczynku. Piękna to zaiste nagroda zasług, na które całe życie pracował zmarły, już to jako Nauczyciel, już jako Przewodnik młodzieży, już jako Człowiek!

Xięgarnia S. H. *Merzbacha*, odebrała znowu Pismo poświęcone gospodarstwu i przemysłowi, pod tytułem: *Ziemianin*, wydane przez *Wolniewicza* i *Lipskiego*, przy pomocy wielu innych doświadczonych i światłych Gospodarzy W. Xięstwa *Poznańskiego*. Rok pierwszy już jest ukończony. Z roku bieżącego nadeszło 5 zeszytów. Prenumerata na 12 zeszytów, rs. 6 kop. 75. — Także znowu w tejże Xięgarni dostać można: *O Rolnictwie* Dezydora *Chłapowskiego*, 3cie poprawione wydanie, cena rs. 2 kop. 25; i *Nobisa Xiążka podręczna* o wszystkich częściach Gospodarstwa wiejskiego; dwa tomy, rs. 3 kop. 60.

Zbierając szczegóły dotyczące każdej młodej latorośli, mającej wybujać i zajaśnieć na scenie naszej, z przyjemnością pospieszamy z udzieleniem wiadomości o *Warszawiance* Śpiewaczce Pannie Annie *Wienen*. Kiedy bowiem na otworzenie w *Medyolanie* Teatru *Radegonda*, dano nową operę *Margerita*, kompozycji *Foroni*, wówczas Panna *Wienen*, wystąpiła w niej jako *Prima donna* i debiutantka, a nazajutrz potem, Muzykalna miejscowa gazeta w te słowa rozpoczęła sprawozdanie swoje: »Główna rola była powierzoną ładnej i młodziuchnej Polce Annie *Wienen*, którą już słyszeliśmy w kilku koncertach, a szczególnie w jednym zaprzeszłego lata w teatrze Filodramatycznym. Piękne nadzieje jakie ta miluchna i młodziutka Artystka dała nam o sobie w tenczas, nie były wcale zawiedzione. Ładna i ujmująca osoba, głos równie sympatyczny, dźwięczny i słodki, metoda dobra, czysta i wyraźna deklamacja, expressja prawdziwa, oto są zalety zdobiące tę młodą śpiewaczkę, której bez wachania możemy *przepowiedzieć najświetniejszą przyszłość*. Pomimo obawy jaka towarzyszy wszystkim występującym pierwszy raz przed Publicznością, od której przyjęcia zależy przyszłość Artysty; zachęcona oklaskami przy pierwszych jej słowach, odśpiewała całą operę numer po numerze, z taką pewnością, że nie widzielibyśmy Debiutantki, gdyby nie naiwna skromność ułożenia, i wyraz wzruszenia malujący się w jej twarzy, wtenczas nawet, kiedy Publiczność oklaskami dawała jej dowód swego współczucia i uwielbienia jakie we wszystkich wzbudziła. Po każdym ustępie była obsypywana *brawami*, ale szczególniej po zadziwiającym duecie z Panną *Armandi* równie młodą i utalentowaną Artystką; śliczna *cabaletta* duetu, była odśpiewaną przez obie Artystki z taką doskonałą jednością i tak pięknem cieniowaniem, że wzbudziła najżywszy zapał. (Kto zna jak cudzoziemcy są trudni w oddawaniu pochwał obcym Artystom, ten łatwo wyobrazi sobie talent Panny *Wienen*, skoro umiała wywołać taki zapał i opis.)

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od A. W. kop. sr. 30 na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. — Od A. W. ko: 30, na odnowienie Ołtarza Ś. ELJASZA w Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy *Leszno*.

Od najdawniejszych czasów jak tylko zapamiętamy, zawsze muzyki towarzyszyły wszystkim rozrywkom *Warszawian*. Dziś one upowszechniły się jak najzupełniej, Ile miejsc zabaw, tyle też nawzajem muzykalnych kompanji, i to od rana aż do wieczora. Tak było i wczoraj przy pięknej pogodzie Niedzielnej, która szereg swych rozrywek rozpoczęła świetnem zebraniem u *wód mineralnych* w obu ogrodach. Liczba osób pijących wody w tym roku, doszła przeszło do półtora tysiąca. Z tych połowa już prawie ukończyła kurację, druga zaś używa jej jeszcze i to jak zawsze tak też i teraz z nader pomyślnym skutkiem. Obok tego wszakże, ciągle przybywają nowi, i ztąd też pochodzi to liczne towarzystwo, jakie mianowicie w święta zbiera się w tych przyjemnych miejscach rozrywek. Zebranie to pomnaża się o dwakroć, a czasem o trzykroć w południe, w czasie, w którym *Ogród saski* przepełniony bywa. W godzinach poobiednich, spotykamy się ztą samą twarzą, z tym samym pięknym chociaż skromnym strojem już to w obrębie, już za obrębem *Warszawy*. Wczoraj w ogóle pochwalano modę, która skracając ogoniaste suknie, jeden wdzięk więcej do tylu już wdzięków naszych dam dodała. Kolory białe, czyto na sukniach, czy też kapotkach, nadzwyczajnie w tym roku upowszechniły się. Właściwa też przyznamy, jest pora do tego, bo pa-

nujące ciągle upały wymagają jak największej lekkości w ubraniu. Na przechadce w *Aleach*, kiedy długim szeregiem ciągnęła Publiczność, już mniej mieliśmy kurzu jak zeszłej Niedzieli. Gdyby posłuchano naszej pierwszej rady, uniknęlibyśmy go zupełnie. Ogród P. *Tosio* przy *Wiejskiej kawie*, coraz bardziej wchodzi już w modę; a ulubiona trąbka P. *Rajczaka*, zwabia ciągle tłumy do *Doliny szwajcarskiej*. Nie idzie za tem aby tyle innych i pod każdym względem przyjemnych miejsc odpoczynku, były zaniedbane. I owszem nawet, gdzie okiem rzucić, wszędzie spotykamy bardzo liczne grona snujące się w różnych kierunkach *Warszawy*, i ciągnące ku miejscom zabawy. Piękna pogoda dotrzymała nam wczoraj do samego wieczora:

» To też od wschodu do zachodu słońca,
Niebo nam piękną jaśniało pogodą;
A te snujące się roje bez końca,
Błyszczały wzajem i wdziękiem i modą." —

P. Antoni *Lesznowski*, Redaktor Główny *Gazety Warszawskiej*, wczoraj wyjechał do *Krakowa*, a to, jak nam wiadomo, w celu zawiązania literackich stosunków na korzyść swej *gazety*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Purytanie*, Wszyscy; po *Tańcach Perskich*, Pani *Turczynowicz*.

W. Doktor Tadeusz *Wieniawski* (Syn), dotychczas jako Naczelny Lekarz w Ordynacji JJWW. Hr: *Zamoyskich* w *Szczebrzeszynie* zamieszkały, przenosi się do miasta Gub: *Radomia*, z dniem 1 Sierpnia r. b.

AMERYKA. — Zmarły w dniu 29ym z. m. P. Henryk *Clay*, urodził się w r. 1777, w Hrabstwie *Hanower* w *Stanie Wirginja*; ojciec odumarł go dzieckiem, a matka, kobieta uboga, mając przy nim sześcioro innych dzieci, dała mu ledwo elementarne wychowanie. W r. 14tym życia, wszedł on do kupca drobnego na służbę, ale przyjaciele rodziny wyrobili mu posadkę w Sądzie; w przeciągu roku, sam, bez pomocy, przebiegł wszystkie nauki prawne; w 19tym roku życia, zajął się adwokacką praktyką. W 1806, został wybrany Reprezentantem i Prezesem Izby, odznaczał się wymową i energją; ta go zresztą zmusiła do pojedynku z P. *Marschall*, który mu lekką ranę postrzałem zadał. Nastąpiła wojna z *Anglją*, a Prezydent ówczesny *Mądison*, o mało nie zrobił P. *Clay* wodzem naczelnym, tak w jego zdolności wierzył; w r. 1814 wojna została ukończoną, a *Clay* pokój zawierał; wielokrotnie był wybrany Reprezentantem, Członkiem Senatu, Kandydatem do Prezydentury, Prezydentem jednak nie został, ale jego współzawodnicy, jak: *Adams*, *Harrison*, *Polk*, *Taylor*, którzy wszyscy byli jego przyjaciołmi, rad jego wzywali. Szanowanym był powszechnie, i wszystkie stronnictwa bez różnicy cześć oddają jego charakterowi, przywiązaniu do kraju i niezmiernym usługom, jakie oddał. — Z *Haiti* donoszą, że w *Port-au-Prince* spokojnie, ale że zbierają armję z 30,000 ludzi.— Wiadomości z *San Francisco* w *Kalifornji*, dochodzą do 1go Czerwca, i brzmią dobrze. — Do *Kuby* przybyły posiłki z *Hiszpanji*; nowych wojsk jeszcze się spodziewają.

AUSTRJA.— Odkrycie pomnika Jenerała *Hentzi* i 418 żołnierzy w obronie *Budy* poległych (nazwiska wszystkie są na pomniku wypisane na 6 tablicach), nastąpiło w d. 11 w obec Cesarza, 40 Jenerałów, licznego sztabu, wojsk i ludności. Wszyscy obecni tej uroczystości obrońcy *Budy*, nawet szeregowi, zostali zaproszeni do Cesarskiego stołu. — Z rozkazu Cesarza, wzniosą pomnik dla Cesarsko-*Rossyjskiego* Jenerała *Skariatyna* w *Szerburgu*. — Cesarz wydał kilka dekretów dotyczących poprawy dróg i komunikacji w *Węgrzech*. Dekret o uwłaszczeniu wieśniaków w *Węgrzech*, jest już podobno gotowy. — W *Agram* robią wielkie przygotowania na przyjęcie Cesarza. — Dzisiejsza podróż w *Węgrzech* zrobiła, wedle wszystkich raportów, silne a bardzo korzystne wrażenie moralne w tej prowincji. — Wiele mocarstw już przyjęło wezwanie *Anglji* na kongres, dla uregulowania stosunku złota do srebra; w Listopadzie ten kongres ma się rozpocząć. — Przybył do *Wiednia* Władyka *Montenegro* Piotr *Piotrowicz-Negusz*, wraz z swym orszakiem.

FRANCJA. *Paryż 13go Lipca*. — Kandydatów do Rad Jlnych mnóstwo tu się zgłasza do Ministrów, ale ci odsyłają ich do Prefektów.— W południowej *Francji* znowu pewną liczbę więźniów politycznych uwolniono; jeszcze przez 15 Sierp: spodziewają się cząstkowych ułaskawień; amnestji jednak powszechnej nie będzie, rząd tylko nie odmówi nikomu powrotu do *Francji*, kto tego zażąda i przyrzeknie do polityki nie mięszać się. Dzienniki znowu mówią o amnestji Pana L. *Blanc*, którego położenie równie jak wielu jego towarzyszy w *Londynie* jest podobno bardzo krytyczne. — Prezydent wychodzi mało, pracuje wiele; gorąco tak wielkie, że migreny silne, którym Xżę ulega od czasu więzienia w *Ham*, teraz są częstsze. Codzień jednak naradza się on z ludźmi specjalnemi, układa projekta rozmaitych reform, które póżniej w formie projektów do prawa przedstawione będą. — *Monitor* ogłosił, że Prezydent nigdzie żadnych bankietów przyjmować nie będzie; ta część uroczystości publicznych bardzo jest dla Prezydenta męczącą; dawniej dawała mu ona sposobność do mów, dziś tego nie potrzebuje. — Z powodu kilku wypadków wodowstrętu zaczynają znowu mówić o podatku od psów.— Prefekt policji odmówił upoważnienia bankietowi *republikanów* w rocznicę zdobycia *Bastylli*. — *Monitor* ogłosi wkrótce dekret ustępujący budowę pałacu *kryształowego* na polach *Elizejskich*, kompanji reprezentowanej przez bankiera *Ardonin*. — Wkrótce mają tu założyć dwa nowe klasztory *Augustjanek* i *Karmelitek*. — Na uroczystości otwarcia kolei żelaznej *Strasburgskiej*, nie będzie mów urzędowych.— W *Rouen* parostatek *Union* przybijając do brzegu z 700 podróżnemi, ciężarem zbiegających się ku jednej stronie osób, przechylił się i poszedł na dno; szczęściem głębokość nie była wielka w tem miejscu, parostatek osiadł na dnie, a woda tylko na parę stóp pomost pokryła; wszystkie osoby uratowano, ale tylko w skutek poświęcenia się majtków i sterników portowych. — W d. 25 b. m. w *Vincennes* odbędzie się wielka rewja gwardji nar:. — Dziś w południe termometr 100-stopniowy, pokazywał

34 stopnie.— Ogrodnicy z okolic *Paryża*, obawiają się wielce o jarzyny które słońce wypala w polu.

Hiszpanja. — Dotąd niesprawdziła się pogłoska, że Królowa ma udać się do *Irlandji*. — Xiążęta *Orleańscy* mają zamiar odbyć przejażdżkę po *Szkocji*. — O wyborach dzienniki nie podają nowych wiadomości; zgadzają się jednak wszystkie, że gabinet nie może nigdy liczyć na większość; żadne też inne stronnictwo nie zyska koniecznej większości w parlamencie, bo stronnictw tych jest zbyt wiele. — Z *Jamajki* smutne otrzymano wiadomości; całe obszary kraju leżą nieuprawne, brak ludzi zupełny, bo wszystko do *Kalifornji* spieszy. — Królowa Matka przybyła do *Oviedo*, gdzie ją ludność z zapałem przyjmowała. — Koło *Terruel* wojska ścigają bandy zbrojne po górach. — Królowa ma zamiar trzy miesiące roku przepędzać w *Madrycie*, a resztę po zamkach Królewskich, jak w *La Granja*, *Eskurialu*, *Prado*, i t. d.

Rozmaitości.— *Holendrzy* przypisują, jak wiadomo, wynalazek sztuki drukarskiej, swojemu rodakowi Wawrzyńcowi *Koster*, zwanemu zwykle *Janssoen*, łacinnikowi harlemskiemu. Rzeźbiarz *Royer*, twórca posągu *Rembrandta*, wykończył teraz model posągu *Janssoena*, który stanie na głównym placu w *Harlem*, gdzie się tenże urodził w r. 1370 lub 1371, a umarł w r. 1439. — W *angielskim* dzienniku *Atlas*, czytać można p. n. *Cztery olbrzymie banknoty*: mówią, że bank *angielski* wydał tylko cztery banknoty, ale każdy z nich w wartości 1 miljon funt: szterl:, i że po ich odbiciu, zniszczono natychmiast blachy. Z tych czterech biletów, dostał się jeden domowi *Rotszyldów*, drugi zmarłemu niedawno bogaczowi Mr *Coutts*, trzeci jest jeszcze w skarbie banku, a czwarty wisi za złotemi ramami w salonie poety i bankiera *londyńskiego*, Samuela *Rogersa*, pomiędzy obrazami wielkiej wartości, i zarówno z niemi ściąga na siebie uwagę znawców. — *Tosio* i *Oleś*, małe chłopczyki, położyli się spać, ale mocno swawolili. »Spać dzieci!" rzekła mama, »kto prędzej uśnie, dostanie trzy grosze." Przyczaiły się dziatki, a niezadługo odezwał się *Oleś*: »Mamo, ja już śpię."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xżę Bebutow Jene:-Major z Żytomierza; Jeremiew Alex: Radca Dworu, Kamer: Dw: J. C. K. M., z Petersburga nr 634; Głębocki Klemens Uczeń Uniwe: z Moskwy nr 1245; X. Godlewski Ant: Pleban z Cesarstwa nr 584; Hewelke Kar: Otto Pastor z Nowej Alexandrji nr 601; Iłłakowicz And: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 634; Konstantynowicz Winc: Asese: Koleg: z Wilna nr 634; Kohn Matias Kupiec z Wrocławia nr 1790; Kuszelewski Rom: Ob: z Grodna nr 594; Przyłuski Łuk: Oby: z Sulmierzyc nr 585; Rembielińska Izabella Obyw: z Łomży nr 1072; Skarzyński Lud: Oby: z Dmosina nr 601.

Wyjechali: Butrym Konst: Ob: do Gub: Kowieńskiej; Borkowski Dunin Miecz: Oby: do Radomia; Gawroński Zyg: Oby: do Francji; Izdebski Alex: Prezes Dyr: S. T. K. Z. do Siedlec; Kościelski Jen:-Maj: do Łomży; Łubieńska Konst: Żona Tajnego Radcy Senatora do Niemiec; Mycielski Fel: Hr. do Prus; Truszkowski Mich: Marsz: Szlachty do Cesarstwa; Turno Kar: Oby: do Gub: Grodzieńskiej.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła 22.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 5.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Odludki i Poeta. Graziella. Lokaj za Pana.*
TEATR WIELKI. Jutro, *Norma*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 7 (19) Lipca 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin*.